

ZAWSZE Z TOBĄ

tygodnik

Nr 50 (219) 11 – 17 grudnia 2015
INDEKS 238406 ISSN 1898-6927
NAKŁAD 30 000 EGZ.

Podlaski

BIAŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIĘDZYRZEC PODLASKI PARCZEW TERESPOL

TYGODNIK BEZPŁATNY WWW.TYGODNIKPODLASKI.PL



DOŁĄCZ DO NAS



MILION DO WYDANIA

WYBIERAMY CZŁOWIEKA ROKU TYGODNIKA PODLASKIEGO

POŁUDNIOWE PODLASIE | 5

Trwa kolejna edycja naszego plebiscytu. Kto dołączy do grona wcześniejszych laureatów: Ewy Błasik, ks. bpa Antoniego Pacyfika Dydycza, Dariusza Litwiniuka oraz Jarosława Wojtasińskiego? Do 24 grudnia br. będziemy publikować kupony plebiscytowe, na których możecie Państwo wskazywać osoby szczególnie zasłużone dla naszego regionu. Zapraszamy do wskazywania swoich kandydatów.

JARMARK BOŻONARODZENIOWY

BIAŁA PODLASKA | 2, 3

W środę 9 grudnia br. na Placu Wolności rozpoczął się Jarmark Bożonarodzeniowy. Aż do 22 grudnia będziemy mogli nie tylko kupić choinki, czy ozdoby świąteczne, ale i poczuć prawdziwie świąteczną atmosferę: radości, bliskości, przyjaźni. W najbliższy weekend: zabawa z liderami Przystanku Biała Podlaska, Gwiazdkowa Poczta, koncerty i wiele innych atrakcji.

POLSKA ZIEMIA POD OCHRONĄ

ROLNICTWO | 7

Zostanie wprowadzony zakaz sprzedaży ziemi państwowej; będzie ona głównie dzierżawiona, bo opłaty z tego tytułu przynoszą stały dochód, a sprzedać ziemię można tylko raz. Tylko osoby prowadzące rodzinne gospodarstwo rolne będą mogły nabywać państwowe grunty w celu założenia gospodarstwa rodzinnego lub powiększenia już posiadanego arealu – tak chce zrobić minister rolnictwa Krzysztof Jurgiel.

OFIARY STANU WOJENNEGO – STANISŁAW ŁASKI

WYDARZENIA | 6

Główni sprawcy stanu wojennego, wprowadzonego 13 grudnia 1981 roku do dzisiaj nie doczekali się nawet potępienia, choć niepolityczną i niewyobrażalną była skala nieszczęśliwych i tragicznych ludzkich losów. Nie ominął on i „Stacha” – Stanisława Łaskiego, białczanina, którego rysunki stawiano na równi z pracami tak uznanych artystów jak Henryk Sawka czy Andrzej Mleczko.



Mieszkańcy będą mogli dyskutować o wydawaniu pieniędzy z budżetu obywatelskiego w trakcie otwartych debat.

Pierwszy w Polsce budżet obywatelski wprowadził Sopot w 2011 roku. W roku bieżącym wśród 80 polskich gmin miejskich i wiejskich, które zdecydowały się na przyjęcie takiego rozwiązania, znalazła się Biała Podlaska. Miasto zostało podzielone na 4 okręgi, z których każdy otrzyma 250 tys. zł. Mieszkańcy wskażą najpilniejsze ich zdaniem potrzeby inwestycyjne w swoim najbliższym otoczeniu i zdecydują, na jaki cel przeznaczyć te środki. – Kwota, którą oddajemy w ręce mieszkańców jest duża. Uważam jednak, że budżet obywatelski uruchomi pokłady energii: mieszkańcy zdecydują, jakie inwestycje chcą zrealizować w swojej najbliższej okolicy – twierdzi prezydent Dariusz Stefaniuk.

BIAŁA PODLASKA | 3

Parczewska bazylika Bramą Miłosierdzia

PARCZEW

Ojciec Święty Franciszek Misericordiae vultus z dnia 11 kwietnia 2015 roku postanowił, iż w Uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP (8 grudnia) Kościół Katolicki rozpocznie „Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia”. Zainaugurowało go otwarcie przez Biskupa Rzymu Drzwi Świętych – „Bramy Miłosierdzia” – w Bazylice św. Piotra. Ojciec Święty polecił ponadto, by w III Niedzielę Adwentu „w każdym kościele partykularnym, w Katedrze, która jest Kościołem-Matką dla wszystkich wiernych, bądź też w Konkatedrach lub też w innych

kościółach o szczególnym znaczeniu, została otworzona na cały rok taka sama Brama Miłosierdzia”.

W odpowiedzi na postanowienie Ojca Świętego Biskup Siedlecki ks. Kazimierz Gurda otworzy „Bramę Miłosierdzia” w Katedrze Siedleckiej 13 grudnia. Mając na uwadze dobro wiernych naszej Diecezji oraz owocne przeżywanie Roku Świętego, Biskup zarządził, aby tego samego dnia otwarto „Bramę Miłosierdzia” w kilkunastu kościołach Diecezji Siedleckiej, w tym w Bazylice Mniejszej w Parczewie. Otwarcie „Bramy Miłosierdzia” w parczewskiej świątyni nastąpi 13 grudnia o godz. 12.00. **IG**

Remont drogi Wiski – Kolembrody

POWIAT RADZYŃSKI

Nareszcie! Droga powiatowa Wiski – Walinna – Kolembrody zostanie zmodernizowana. Od dawna zabiegał o to radny powiatu radzyńskiego Robert Gmitruczuk, wspierany przez senatora Grzegorza Biereckiego.

Stan jezdni drogi, która nie była poważnie remontowana od lat 70. wołał o pomstę do nieba. Kierowcy i piesi skarżyli się, że taki stan zwyczajnie zagraża ich bezpieczeństwu. Radny powiatu radzyńskiego Robert Gmitruczuk (PiS) od początku rozpoczętej rok temu kadencji zabiegał o remont drogi. Sprawa była poruszana niemal na

każdej sesji rady powiatu. W końcu się udało! Podczas nadzwyczajnej sesji, która odbyła się 8 grudnia, radni podjęli m.in. decyzję o wyasygnowaniu ponad 3 milionów złotych na przebudowę drogi na odcinku Wiski-Walinna. Już rozpoczęły się prace pomiarowe. – Cieszę się, że udało się załatwić tę ważną dla mieszkańców sprawę. Drogi w naszym powiecie wymagają dalszych nakładów i inwestycji. Mam nadzieję, że uda się znaleźć na to kolejne środki – mówi radny Gmitruczuk.

Przypomnijmy, że m.in. dzięki staraniom senatora Grzegorza Biereckiego w 2014 roku ruszył remont drogi krajowej nr 63 na odcinku Radzyń Podlaski – Stasinów.

„Spotkania” z nominacją

RADZYŃ PODLASKI

„Radzyńskie Spotkania z Podróżnikami”, których ostatnim gościem był Romuald Koperski, pionier wypraw samochodowych po Syberii i jednocześnie rekordzista Guinnessa, jako wykonawca najdłuższego koncertu fortepianowego na świecie, zostały nominowane w kategorii „Wydarzenie Kulturalne Roku 2015 w Regionie” w plebiscytcie TOP Regionu 2015, zorganizowanym przez Regionalny Portal Informacyjny www.podlasie24.pl i Katolickie Radio Podlasie.



Romuald Koperski

fot. nadzwyczajne

Jarmark Bożonarodzeniowy

W środę 9 grudnia br. na Placu Wolności rozpoczął się Jarmark Bożonarodzeniowy. Aż do 22 grudnia będziemy mogli nie tylko kupić choinki, czy ozdoby świąteczne, ale i poczuć prawdziwie świąteczną atmosferę: radości, bliskości, przyjaźni.

BIAŁA PODLASKA

Są tradycyjne stragany, gdzie kupić można produkty regionalne, m.in. wyroby wędliniarskie, sery i miody, oraz ozdoby świąteczne. Ale każdy dzień będzie niósł kolejne niespodzianki. Nie zabraknie dobrej muzyki, wizyty św. Mikolaja i smacznych przekąsek. Dużą atrakcją będzie zapewne gwiazdkowa pocztą: można nadać kartki i świątecznego listu, opieczetowane złotym stemplem.

– Chcieliśmy w ten sposób przywołać świąteczną atmosferę, znaną chociażby z dużych miast. Centrum Białej Podlaskiej będzie miejscem wspólnej zabawy w ciepłym klimacie – mówi prezydent Dariusz Stefaniuk.

Widowiskowo zapowiadają się także przewidziany w trakcie Jarmarku pokaz rzeźbienia w lodzie, świąteczna parada szcudlarzy. Będzie można ponadto skorzystać z przejażdżki bryczką, posłuchać białskich zespołów artystycznych, wziąć udział we wspólnym kolędownianiu...



Na straganach Jarmarku można kupić produkty regionalne, np. wędliny

fot. materiały własne

Nie zabraknie także tradycyjnych akcji charytatywnych. 19 grudnia będzie można „przysiąść się” do Stołu Wigilij-

nego, przygotowanego we współpracy z Państwową Szkołą Wyższą. Dzień później odbędzie się natomiast licytacja paczek ofiarowanych przez polityków, sportowców i muzyków. **ZM**

Sukces tancerzy

BIAŁA PODLASKA

Pary turniejowe z Zespołu Pieśni i Tańca „Podlasiacy” z Białskiego Centrum Kultury walczyły na XVII Regionalnym Turnieju Tańców Polskich „O Złoty Klucz”, VIII Ogólnopolskim Turnieju Tańców Polskich „O Szablę Kmicica” oraz na IV Mistrzostwach Podlasia w Tańcach Polskich „O różę pani Basi” (turniej poświęcony pamięci Barbary Kędry, instruktorki ZPiT „Podlasiacy”, a także sędziny Tańców Polskich Polskiej Sekcji CIOFF). Tancerze rywalizowali w sześciu kategoriach wiekowych od 7 do 40 roku życia i w czterech klasach – A, B, C i D. „Podlasiacy” uplasowali się na wysokich miejscach. W kategorii IV A (16-18 lat) Dominik Skoczeń i Justyna Buczyło zajęli 5 miejsce, a Piotr Nitychoruk i Aleksandra Pawłowska (kat. II D 10-12 lat) dotarli do półfinału. Podium udało się wywalczyć Adamowi Makarskiemu i Gabrieli Kozłowskiej, którzy zajęli 3



Młodzi tancerze z ZPiT „Podlasiacy”

miejsce w kategorii ID (7-9 lat). W tej samej grupie wiekowej 5 miejsce wywalczyła para Feliks Makarski i Aleksandra Och w turnieju regionalnym.

fot. maciejane

Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom 2015

POŁUDNIOWE PODLASIE

„Głodni miłosierdzia” to tegoroczne hasło ogólnopolskiej XXII edycji akcji Wigilijne Dzieło Pomocy Dzieciom, w którą od lat włącza się Caritas Diecezji Siedleckiej. Podczas Adwentu w parafiach prowadzone są świece na świąteczne stoły. Pozyskany dochód zostanie przeznaczony na szczytny cel – pomoc najbardziej potrzebującym dzieciom.

– Sens akcji nie polega na „sprzedawaniu”, ale na rozprowadzaniu świec za umowną kwotę, która nie stanowi „ceny”, lecz wysokość wsparcia, które siedlecka Caritas

przeznaczy dla dzieci – podkreśla ks. Marek Bierkowski, dyrektor Caritas Diecezji Siedleckiej. Sytuacja polskiej rodziny pozostawia wiele do życzenia. Trudna jest zwłaszcza sytuacja rodzin wielodzietnych. Z raportu UNICEF z października 2014 roku wynika, że 1,3 miliona dzieci w naszym kraju jest pozbawionych dostępu do podstawowych dóbr, niezbędnych do ich rozwoju. Około 700 tysięcy, czyli ok. 10% wszystkich dzieci w wieku do 17 lat żyje w skrajnym ubóstwie. Ze świadczeń socjalnych korzysta aż 2 mln 155 tys. polskich rodzin. Pomagając dziecku – wpływa się na sytuację całej

Głodni Miłosierdzia

WIGILIJNE DZIEŁO POMOCY DZIECIOM

Zapal wigilijne świece lub wyślij SMS PORAGAM pod numer 22052 (z 2.48zł z VAT)

rodziny. Świece, zapalone na wigilijnych stołach są wyrazem naszej solidarności z bliźnimi. Niech będą to świece Caritas.

tygodnik Podlaski

BIŁA PODLASKA RADZYŃ PODLASKI MIEJSCYZE PODLASKI PARCZEW TEREBÓL

TYGODNIK BEZPŁATNY

Nakład 30 000

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania artykułów i korespondencji oraz opatrywania ich własnymi tytułami. Artykułów nie zamawianych nie zwracamy. Nie ponosimy odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, publikacji sponsorowanych i promocyjnych.

DYŻUR DZIENNIKARSKI:
poniedziałek – piątek 8.00-16.00
tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13

ADRES REDAKCJI:
ul. Francuska 136,
21-500 Biała Podlaska
tel. 83 411 50 12, 83 411 50 13,
fax 83 411 50 14
redakcja@tygodnikpodlaski.pl

WYDAWCA: APELLA Spółka Akcyjna
ul. Legionów 126-128, 81-472 Gdynia

REDAKTOR NACZELNY: Wojciech Hryniewicz

ZESPÓŁ: Piotr Frankowski (sport),
Krzysztof Kotowski, Ilona Gabrylewicz,
Agata Panasiuk

REKLAMA:
reklama@tygodnikpodlaski.pl
kpaszkowski@tygodnikpodlaski.pl,
tel. 695 353 321

SPRAWDZIAN SAMORZĄDNOŚCI DLA MIESZKAŃCÓW

Plany inwestycyjne miasta na przyszły rok nie wzbudzają entuzjazmu – na ten cel będzie jedynie 6 mln zł. Ale jest i dobra wiadomość: aż 1 milion złotych z tej kwoty zostanie wydany w ramach budżetu obywatelskiego. Czyli to mieszkańcy zdecydują, gdzie i na co pójdą te pieniądze.

BIALA PODLASKA

Hamulcem spowalniającym możliwości wdrażania nowych przedsięwzięć inwestycyjnych jest nadmierne zadłużenie zaciągnięte w latach poprzednich. Z końcem tego roku kasę miejską będą obciążać zobowiązania w wysokości 87 494 900 zł. Mimo skromnych zasobów finansowych jakimś miasto dysponuje, w przyszłym roku po raz pierwszy zostanie ustalony budżet obywatelski.

Spełniona obietnica

– To jedna z obietnic wyborczych prezydenta – przypomina rzecznik Michał Trantau. 1 mln zł zostanie podzielony na cztery okręgi wyborcze po 250 tys. zł. Mieszkańcy wskażą potrzeby inwestycyjne w swoim najbliższym otoczeniu i zadecydują, jaką inwestycję należy wykonać. Po raz pierwszy mieszkańcy

i radni z poszczególnych okręgów będą mieli realny wpływ na co pieniądze zostaną przeznaczone w ich najbliższym środowisku.

Uwolnimy pokłady energii

– Budżet nie jest łatwy, życzylibym sobie aby inwestycji było więcej. Kwota, którą oddajemy w ręce mieszkańców jest duża, zwłaszcza w zestawieniu z naszymi inwestycjami. Jednak uważam, że budżet obywatelski uruchomi pokłady energii, które są w białczanach. Mieszkańcy będą mogli zdecydować, jakie inwestycje chcą zrealizować w swojej najbliższej okolicy – przekonywał prezydent Dariusz Stefaniuk. Na każdej sesji radni zgłaszają postulaty dotyczące potrzeb inwestycyjnych wskazując konkretne potrzeby, dotyczące bezpieczeństwa na drogach, utwardzenia nawierzchni ulicy lub

chodnika. Najczęściej radni przedstawiając problem zapewniają, iż takie sygnały odbierają od mieszkańców.

Prezydent jest świadomy tego, że budżet obywatelski będzie dodatkowym zadaniem i sprawdzianem zarówno dla urzędników, radnych, jak i dla mieszkańców. – Wydzieliliśmy te pieniądze, bo chcemy, by mieszkańcy mieli coś do powiedzenia w sprawie inwestycji w mieście i w swoim najbliższym otoczeniu. To duże wyzwanie dla urzędu,

ale i białczan, którzy muszą projekty nie tylko zgłaszać, ale i lobbować na ich rzecz. Pomysłów będzie z pewnością dużo, wygrają najlepsze i najbardziej popierane – informuje Dariusz Stefaniuk.

Będzie głosowanie

Miasto opracuje procedury jakie będą obowiązywały przy dysponowaniu budżetem obywatelskim. Wersji jest kilka. Na propozycję inwestycji mieszkańcy

będą mogli głosować tradycyjnie, w lokalach wyborczych, albo przez internet. Urząd zamierza wyłonić koordynatora budżetu obywatelskiego. Ostateczne decyzje w tej sprawie zapadną jeszcze w grudniu, po zatwierdzeniu projektu budżetu przez radnych.

Radnych, mieszkańców i urzędników czeka ważny sprawdzian z demokracji, przedsiębiorczości i dbałości o wspólne mienie.

AP

Lekcja, jak wygląda zarządzanie miastem w praktyce

Budżet obywatelski po raz pierwszy w Polsce wprowadzono w 2011 roku w Sopocie, w świecie zaś ledwie 22 lata wcześniej. Co to takiego? Krótko mówiąc – władze miasta wydzielają część budżetu publicznego, z przeznaczeniem na realizację pomysłów i projektów zgłoszonych przez samych mieszkańców.

Urząd miasta, dając mieszkańcom możliwość decydowania o ważnych dla nich inwestycjach, chce jeszcze lepiej poznać ich potrzeby i bolączki. Liczy jednocześnie, że wśród białczan wzmocni lokalny patriotyzm i poczucie współodpowiedzialności za miasto. Przedsięwzięcie to będzie miało też wielki walor edukacyjny, bo pokaże mieszkańcom w praktyce mechanizmy funkcjonowania miasta, możliwości i ograniczenia inwestycyjne i prawne.

NA KRÓTKO

Świt Chrześcijaństwa

RADZYŃ PODLASKI

„Świt Chrześcijaństwa” to tytuł wystawy i wykładu Mieczysława Bieni z Muzeum Południowego Podlasia. Wernisaż odbędzie się w piątek 11 grudnia o godz. 18 w Radzyńskiej Izbie Regionalnej.

VI Bialska Liga Szachowa

BIALA PODLASKA

Rusza Bialska Liga Szachowa uczniów szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Pierwszy turniej rozpocznie się 12 grudnia br. o godz. 10 w sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego w Białej Podlaskiej, ul. Brzeska 41. Zgłoszenia: na stronie internetowej www.chessarbitr.com lub u sędziego zawodów, p. Marka Uścińskiego 30 minut przed rozpoczęciem zawodów. Dla najlepszych: pamiątkowe dyplomy, medale oraz nagrody rzeczowe.

Weekend na Jarmarku Bożonarodzeniowym

11 grudnia – piątek, godz. 9.00 – 17.00, Gwiazdkowa Poczta – sprzedaż kartek pocztowych, Akcja świąteczna Coca-Coli
12 grudnia – sobota, godz. 12.30 – 17.00, Świątowe Dni Młodzieży – zabawa z liderami Przystanku Biała Podlaska, koncert zespołów: Brevis, Chłopcy z Wrzosa, Wolni, prezentacja Dance Academy Studio
13 grudnia – niedziela, godz. 14.00 – 17.00, Świątowe Dni Młodzieży – zabawa z liderami Przystanku Biała Podlaska „Wyjątkowa paczka” – prezentacja paczek, śpiewać będą: Grzegorz Przybysz, Marzena Mazur, harcerze oraz zespoły: Chwilka, Wolni oraz Zespół Pieśni i Tańca Podlasiacy

34 rocznica wprowadzenia stanu wojennego

BIALA PODLASKA

13 grudnia w parafii Wniebowzięcia NMP na Woli odbędzie się o godz. 16.30 odsłonięcie tablicy upamiętniającej ofiary stanu wojennego, w tym zamordowanego białczanina Wojciecha Cieleckiego. Potem odprawiona zostanie msza św. w intencji ofiar stanu wojennego oraz koncert pieśni patriotycznych i solidarnościowych.

Prestiżowe nagrody dla Wspólnego Świata

SIEDLCE, LUBLIN

Bialskie stowarzyszenie Wspólny Świat, działające na rzecz dzieci i młodzieży dotkniętej autyzmem, otrzymało prestiżową nagrodę im. Ludomira Benedyktowicza, a czytelnicy „Dziennika Wschodniego” przyznali Annie Chwałek, która jest prezesem Stowarzyszenia, tytuł Człowieka Roku 2015.

Grand Prix w tenisie stołowym

PARCZEW

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Parczewie zaprasza pasjonatów ping – ponga do udziału w I Turnieju Tenisa Stołowego o Grand Prix Parczewa w kategorii Open. Impreza odbędzie się w niedzielę 13 grudnia o godz. 11 w sali MOSiR-u przy Alejach Jana Pawła II 1. Dla najlepszych zostały przewidziane trofea sportowe i cenne nagrody rzeczowe. Wpisowe do turnieju: młodzież – 3 zł, dorośli – 5 zł.

Bialski szpital wyróżniony

LUBLIN

Wojewódzki Szpital Specjalistyczny w Białej Podlaskiej został laureatem konkursu „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej” Okręgowego Inspektoratu Pracy w Lublinie. WSzS zajął III miejsce w kategorii pracodawców, zatrudniających ponad 250 pracowników.



Ile za ile?
Pożyczka 5000 zł
z ratą 75 zł miesięcznie!*

Szukasz pożyczki na Święta? Sprawdź w Kasie Stefczyka!

kastastefczyka.pl
801 600 100, 58 782 93 00
(koszt połączenia wg taryfy operatora)

 KASA STEFCZYKA

* Całkowita kwota kredytu Pożyczki „Ile za ile”: 5000 zł, czas obowiązywania umowy: 98 miesięcy, 97 miesięcznych rat równych: 74,86 zł oraz ostatnia, 98. rata: 74,39 zł, stopa oprocentowania kredytu w skali roku: 9,99% (zmienna), prowizja 10% tj. 500 zł, opłata przygotowawcza: 40 zł, rzeczywista roczna stopa oprocentowania: 14,13%, całkowita kwota do zapłaty: 7875,81 zł, w tym odsetki: 2335,81 zł. Informacje podano na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 1.12.2015 r. Liczba dostępnych dla Członka pożyczek „Ile za ile?” – 1 (jedna). Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej.

NA KRÓTKO

Kosztowny rower

TERESPOL

Funkcjonariusze Straży Granicznej zatrzymali na przejściu granicznym obywatela Białorusi, który usiłował wywieźć z Polski rower skradziony wcześniej – jak się okazało – na terenie Niemiec. Szacunkowa wartość tego jednoślada to 15 tys. zł. Od początku roku funkcjonariusze NOSG, zatrzymali ponad 250 pojazdów pochodzących z przestępstwa, o wartości ponad 8 mln zł.

Autokar załadowany kontrabandą

BIAŁA PODLASKA

Papierosy wartości ponad 30 tys. zł. ukryte w specjalnie skonstruowanych skrytkach umiejscowionych w podłodze autokaru znaleźli funkcjonariusze Straży Granicznej. Zatrzymali również dwóch obywateli RP oraz na poczet przyszłych kar autokar wartości ponad 100 tys. zł.

Dwa lata za dwa promile

KOSTRY

Dwa lata pozbawienia wolności grozi mieszkańcowi Chełma, który prowadził swój pojazd na podwójnym gazie. Parczewscy policjanci zatrzymali do kontroli auto poruszające się zygżakiem, w dodatku z wgniecionym błotnikiem. Jak się okazało kierowca miał we krwi 2, 5 promila alkoholu.

Akcja „Bezpieczny Pieszy”

WOJEWÓDZTWO LUBELSKIE

10 grudnia rozpoczęła się policyjna akcja „Bezpieczny pieszy”. Funkcjonariusze zwracają uwagę na przestrzeganie przepisów drogowych przez pieszych oraz respektowanie praw pieszych przez innych uczestników ruchu drogowego.

W okresie 10 miesięcy 2015 roku odnotowano 235 zdarzeń z udziałem pieszych. W wypadkach z ich udziałem śmierć poniosło 46 osób. Sami piesi byli sprawcami 83 wypadków. Główne przyczyny wypadków z ich winy to m.in. nieostrożne wejście na jezdnię przed jadącym pojazdem, chodzenie niewłaściwą stroną drogi, przekraczanie jezdni w miejscu niedozwolonym. Policjanci egzekwują również obowiązek używania elementów odbłaskowych przez pieszych, poruszających się po drodze po zmierzchu poza obszarem zabudowanym. Działania policji obejmują także kierowców. Funkcjonariusze reagować będą m.in. na nieustąpienie pierwszeństwa pieszym, znajdującym się na przejściu oraz omijanie pojazdu, który zatrzymał się w celu ustąpienia pierwszeństwa pieszym.

JESTEŚMY RAZEM Z JOANNA

Joanna Besaraba posiada wspaniałą rodzinę. Szczęście tego domu zachwiała choroba nowotworowa, z którą Joanna walczy od pięciu lat. Ma zaledwie 42 lata, razem z mężem wychowuje pięcioro dzieci. Troje starszych studiuje, najmłodsze uczęszczają do szkoły podstawowej.

CICIBÓR

Troje starszych studiuje, najmłodsze uczęszczają do szkoły podstawowej. Rodzina nigdy nie wyciągała ręki po pomoc. Niestety, Joanna zachorowała na nowotwór nerki, przeszła cztery operacje. Choroba jednak zaatakowała ponownie: pojawiły się przerzuty. Onkolog, prof. Cezary Szczylik zaproponował kolejną terapię, bardzo kosztowną: 18 tys. zł miesięcznie. Koszt leczenia przekracza możliwości finansowe rodziny. Tym bardziej, że straciła pracę: pracodawca nie przedłużył umowy czasowej, dowiedział się jak bardzo jest chora. Teraz nie ma żadnych świadczeń. Nigdy nie prosiła o pomoc, nie potrafiła

tego robić. Odwagi dodały jej koleżanki, które postanowiły wesprzeć Joannę. W Caritas Diecezji Siedleckiej zostało założone konto na leczenie Joanny Besaraba. Gmina udzieliła jej zasiłku celowego przez trzy miesiące w wysokości 680 zł.

– Mam marzenie: chciałam pracować, wychowywać dzieci, i być wsparciem dla rodziny – wyznaje Joanna. Apeluujemy do ludzkich serc, aby wsparli tę dzielna kobietę! Liczy się każda złotówka.

Konto Caritas Diecezji Siedleckiej:

Bank Spółdzielczy O/Siedlce

PL 78 9194 0007 0027 9318 2000 0010

z dopiskiem: BESARABA JOANNA

AP



Joanna Besaraba

fot. nadziejane



www.furnicon.pl


FURNICON
Białskie Fabryki Mebli

Wkrótce otwarcie outletu!

Sidorska 83
21-500 Biała Podlaskatel.: 505 592 232
email: biuro@furnicon.pl

REKLAMA 2060

CZŁOWIEK ROKU 2015 TYGODNIKA PODLASKIEGO

Trwa kolejna edycja naszego plebiscytu. Kto dołączy do grona wcześniejszych laureatów: Ewy Błasik, ks. bpa Antoniego Pacyfika Dydyca, Dariusza Litwiniuka oraz Jarostawa Wojtasińskiego? Do 24 grudnia br. będziemy publikować kupony plebiscytowe, na których możecie Państwo wskazywać osoby szczególnie zasłużone dla naszego regionu.

PODLASIE

Plebiscyt Tygodnika Podlaskiego na stałe wpisał się w kalendarz najważniejszych wydarzeń na Południowym Podlasiu. Jeszcze w dniach 18 i 24 grudnia na łamach naszego tygodnika zamieszczane będą kupony plebiscytowe, na których możecie Państwo zgłaszać swoich kandydatów do tytułu Człowieka Roku 2015 Tygodnika Podlaskiego. Nominowanymi do nagrody mogą zostać mieszkańcy Podlasia lub osoby związane z naszym regionem, które pracą, podejmowanymi działaniami, twórczością lub prezentowaną postawą przyczyniły się do jego rozświetlenia. Wypełnione kupony należy przesłać lub dostarczyć do redakcji do dn. 28 grudnia br.

Spśród kandydatów zgłoszonych przez Czytelników wybierzemy 5 osób. Kapituła tytułu Człowieka Roku 2015 Tygodnika Podlaskiego zaś po prezentacji nominowanych drogą niejawnego głosowania wybierze jego zwycięzcę. Regulamin plebiscytu znajduje się w naszej redakcji oraz na stronie internetowej www.tygodnikpodlaski.pl, skąd również można pobrać kupon plebiscytowy, wypełnić i przesłać lub dostarczyć do redakcji Tygodnika Podlaskiego. Nazwisko Człowieka Roku 2015 poznamy podczas uroczystej gali, która odbędzie się 6 lutego 2016 r.



KUPON PLEBISCYTOWY

Zgłoś kandydata na Człowieka Roku 2015 Tygodnika Podlaskiego
ZGŁASZAM KANDYDATURĘ:

UZASADNIENIE:

IMIĘ I NAZWISKO ZGŁASZAJĄCEGO

ADRES I TELEFON

E-MAIL

Podane dane osobowe będą przetwarzane zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29 sierpnia 1997 r. przez Apella S. A. z siedzibą w Gdyni, ul. Legionów 126-128, w celach marketingowych i promocyjnych towarów i usług Apella S. A. Apella S. A. informuje, że jest administratorem danych osobowych w rozumieniu ww. ustawy. Właściciel danych ma prawo wglądu do swoich danych oraz ich poprawiania. Ponadto właściciel danych ma prawo w każdym czasie wyrazić sprzeciw co do przetwarzania jego danych przez spółkę w zakresie dozwolonym przez ww. ustawę.


Biorąc pod uwagę powyższe, oświadczam, że:

wyrażam zgodę nie wyrażam zgody na przetwarzanie moich danych osobowych przez Apella S. A. w Gdyni, zwana dalej Apella S. A. w celach marketingowych i promocyjnych towarów i usług Apella S. A.

tygodnik
Podlaski

PODPIS

PARTNEREM RUBRYKI PODLASIE Z KULTURĄ SĄ SKOK UBEZPIECZENIA

 **SKOK**
ubezpieczenia

Skarb dziedzictwa

Zbiory etnograficzne Muzeum Południowego to dziedzictwo kulturowe minionych lat; dzieła prostych ludzi, rzemieślników, mistrzów i artystów.

BIAŁA PODLASKA

Zasoby działu etnograficznego białskiego Muzeum Południowego Podlasia to nieoceniony zbiór perełek kulturowego dziedzictwa naszego regionu. Znajdują się tutaj 4154 obiekty, nie tylko narzędzia do uprawy ziemi, ale również elementy wyposażenia wnętrz oraz przedmioty codziennego użytku potrzebne w gospodarstwie domowym i obejściu.

Muzeum dysponuje ciekawym zbiorem eksponatów narzędzi związanych z obróbką drewna, rybołówstwem, kołodziejstwem, bednarką garncarstwem i rękodzielnictwem. Zgromadziło również bogatą kolekcję tkanin, zapasek oraz strojów ludowych. Niezwykle cenna jest także kolekcja współczesnej rzeźby ludowej, tworzona przez lata z zakupów po konkursach, organizowanych przez Muzeum.

– Zabytki „codziennosci”, które łatwo ulegają zniszczeniu, często są wyrzucane, gdy są już nieprzydatne, po latach dają nam obraz kultury na danym tere-

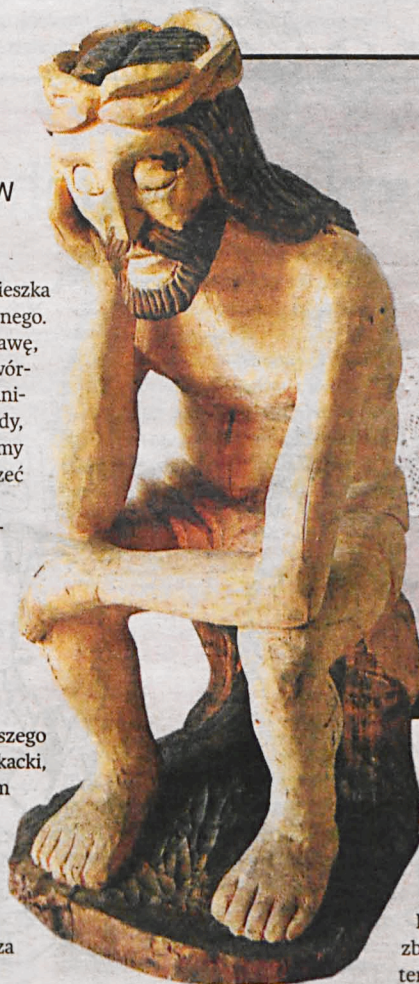
nie i w danym okresie – stwierdza Agnieszka Mikszta, kierownik działu etnograficznego. Każde święto posiadało swoją oprawę, związaną z dużym nakładem pracy twórczej. Przedmioty takie jak stroje kołodnicze – np. koza, koń kołodniczy, gwiazdy, brodacz, spora kolekcja pisanek, palmy wielkanocne, pisanki – możemy obejrzeć podczas wystaw.

– Na szczególną uwagę zasługuje bogata kolekcja rzeźb oraz obrazów; prace Tadeusza Kożuchowskiego, Adama Weremczuka, Zbigniewa Walenciuca oraz Bazylego Albiczuka – mówi Agnieszka Mikszta,

Perebor, słowo i melodia...

Charakterystyczną cechą kultury naszego regionu jest tzw. perebor – ornament tkacki, błędnie nazywany haftem, którym ozdabiano spódnice, zapaski, ręczniki obrzędowe oraz wciąż jeszcze żywe i podtrzymywane umiejętności i techniki tkackie.

Wyróżnikiem naszych wsi są brodacze – do dzisiaj żywa tradycja kołodnicza w Sławatyczach.



Zbiory etnograficzne to perełki kulturowego dziedzictwa naszego regionu

Charakterystyczne są także naczynia gliniane, tzw. siwaki. Niestety, bogate tradycje garncarskie zostały zapomniane, można powiedzieć – wymarłe. A warto wiedzieć, że Biała Podlaska była w przeszłości ośrodkiem garncarskim.

Muzeum posiada jeszcze jeden cenny zbiór, wciąż uzupełniany. To wywiady terenowe, pozyskiwane od 1978 roku,

uwzględniające 18 tematów z dziedziny kultury ludowej, m.in. demonologii, obrzędowości, dekorowania wnętrz. Pozyskano również liczne pieśni w formie zapisu tekstowego, transkrypcji oraz nagrań. Te ostatnie zostały w 2014 roku zostały zdigitalizowane w pracowni fonograficznej Państwowej Akademii Nauk.

SKALA TALENTU – SKALA NIESZCZĘŚĆ

Gospodarcze „bežołowce” okresu PRL-u, zwane gospodarką socjalistyczną i brak swobód obywatelskich owocował społecznymi protestami. Przeprowadzonej pokojowymi środkami rewolucji „Solidarności” komunistyczny rząd nie mógł zdławić za pomocą metod stosowanych wcześniej. Wprowadził zatem 13 grudnia 1981 roku tzw. „stan wojenny”. Główni jego sprawcy do dzisiaj nie doczekali się nawet potępienia, choć niepoliczalną i niewyobrażalną była skala nieszczęść i tragizm ludzkich losów. Nie ominął on i „Stacha” – Stanisława Łaskiego.

PODLASIE

Talent do rysowania przejawiał od dziecka, ale naukę w lubelskim Liceum Plastycznym przerwał już po roku. W 1975 roku skuszony perspektywami dobrych zarobków i rychłego otrzymania mieszkania wyjechał z Białej Podlaskiej na Górny Śląsk. Rzeczywistość dalece odbiegała od propagandy. Praca była ciężka, zarobki takie sobie, a przydział na mieszkanie otrzymał po 6 latach. Niedługo się nim cieszył, w grudniu 1981 roku został aresztowany.

Eksplodują talentu

Praca, którą wykonywał do października 1980 r., niewiele miała wspólnego z twórczością artystyczną. Dopiero wtedy objawiła się skala jego talentu. Rysował niewiele ponad rok – do wprowadzenia stanu wojennego. Jego rysunki satyryczne, porównywane do prac tak uznanych artystów, jak Henryk Sawka czy Andrzej Mleczko, nie były jednak szerzej znane. Ukazywały się bowiem głównie w biuletynie „Wolny Związkowiec”, wydawanym przez Solidarność Huty „Katowice”. Prasa ogólnopolska, kontrolowana przez wciąż rządzącą partię, z oczywistych względów nie była zainteresowana pracami Łaskiego.

Represje

Władza jednak miała go na oku za karykatury Leonida Breżniewa, rosyjskiego genseka, skądinąd uhonorowanego przez nią tytułem „Pierwszego Pracownika Huty „Katowice”. Został za to aresztowany, skazany (wyrok uchylono w 1994 r. i uniewinniono go), umieszczono go w obozie dla internowanych członków Solidarności w Strzelcach Opolskich. Po wyjściu na wolność, pozbawiony stałego miejsca zamieszkania i pracy (pomocy udzielali mu w tym czasie bialscy przyjaciele z ks. prałatem Mieczysławem Lipniackim na czele) wyjechał z kraju z biletem w jedną stronę, bez prawa powrotu. W Niemczech podupał na zdrowiu, leczyl się już do końca życia. Zmarł w Domu Pomocy Społecznej „Spokojna Przystań” w Garbarach (woj. podlaskie) 26 listopada 2013 r. Miał 69 lat.

Zadziwiające, jak wiele z jego prac, powstałych 34 lata temu, zachowało aktualność.

26 listopada br. w siedzibie Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ Solidarność otwarto wystawę dokumentującą satyryczny dorobek Stanisława Łaskiego

W ten sposób stowarzyszenie „Porozumienie Katowickie 1980 – Stowarzyszenie na Rzecz Pamięci” uczciło drugą rocznicę rysownika, pochodzącego z Białej Podlaskiej. Do końca stycznia 2016 r. będzie ona prezentowana w Katowicach: w Centrum Edukacyjnym IPN im. Henryka Sławika oraz w Śląskim Centrum Wolności i Solidarności, w lutym zaś Andrzej Rozpłochowski, prezes stowarzyszenia, zapowiada pokazanie wystawy w Liceum Sztuk Plastycznych w Lublinie, do którego uczęszczał Stanisław Łaski. Warto poczynić starania, by wystawę tę obejrżeli również bialczanie.



Wolny Związkowiec 28 (81) 16 lipca 1981 (1)



Wolny Związkowiec 32-33 z 24 grudnia 1980 (2)



Grób Stanisława Łaskiego na białskim cmentarzu komunalnym



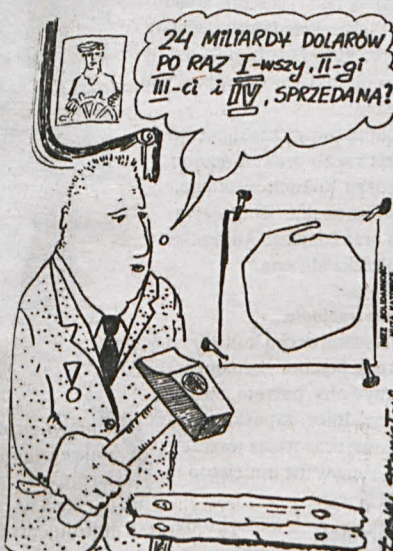
Wolny Związkowiec 27 z 3 grudnia 1980



Wolny Związkowiec 32-33 z 24 grudnia 1980 (1)



Wolny Związkowiec 18 (51) z 10 kwietnia 1981 (2)



Łaski Stanisław



Wolny Związkowiec 27 (60) z 3 lipca 1981 (1)

Ziemia rolna do dzierżawy, a nie na sprzedaż

Zasoby ziemi rolnej, pozostające w gestii państwa, będą podlegały szczególnej ochronie. Zostanie wprowadzony zakaz jej sprzedaży. Państwowa ziemia będzie głównie dzierżawiona, bo opłaty z tego tytułu przynoszą stały dochód, a sprzedaż ziemi można tylko raz – tak chce zrobić minister rolnictwa Krzysztof Jurgiel.

ROLNICTWO

Zbliża się wielkimi krokami 1 maja 2016 roku – tego dnia znikną mechanizmy ograniczające obrót ziemią w ramach Unii Europejskiej. Krótko mówiąc, cudzoziemcy z krajów UE będą mogli – o ile państwo nie wprowadzi specjalnych ograniczeń takich transakcji – bez uzyskiwania pozwoleń i limitów kupować ziemię w Polsce. Szczególnie łakomym kąskiem są tu zasoby gruntów państwowych, np. pozostałości po PGR-ach. W całym kraju takich gruntów jest ok. 1,4 mln hektarów, z czego ok. 1 mln ha jest obecnie dzierżawiona.

Grundy w zamrażarce

Ochrona tego unikatowego zasobu należała od dawna do żelaznych punktów programu PiS. Chodzi nie tylko o wymiar duchowo-moralny „trwania przy ojczyźnie”, ale o kwestie bardzo praktyczne. Kontrola państwa zabezpiecza przed spekulacyjnym windowaniem cen ziemi, które może stać się i staje się – zwłaszcza dziś – pułapką finansową dla rolników. Rolnicy dążąc po powiększenia gospodarstwa, by przebić oferty spekulacyjne,

biorą kredyty. A potem z racji słabej koniunktury nie mają z czego spłacać odsetek i wpadają w karuzelę długów. Dysponowanie przez państwo dostatecznym zasobem gruntów pozwala też np. na realizację postępu biologicznego w rolnictwie, którego nie można prowadzić w oparciu o gospodarstwa indywidualne

Zwycięstwo wyborcze PiS pozwala teraz postulat ochrony polskiej ziemi przekuć w czyn. Już obowiązuje roboczo podjęta zaraz po wyborach decyzja nowego ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgieła o ograniczeniu aktywności państwowej Agencji Nieruchomości Rolnych w obrocie takimi gruntami. Zakończone zostaną tylko te transakcje, które mogą spowodować skutki w postaci wypłaty odszkodowań. Teraz przyszedł czas na rozwiązanie systemowe.

Ziemia tylko dla rolnika

„W najbliższych latach podstawą gospodarowania ziemią będzie dzierżawa rolna” – mówił minister Krzysztof Jurgiel na specjalnej konferencji prasowej 8 grudnia w Warszawie i wyjaśniał: „opłaty z dzierżawy przynoszą stały dochód, a



Zasoby ziemi rolnej, pozostające w gestii państwa, będą podlegały szczególnej ochronie

sprzedaż ziemi można tylko raz”. Rząd właśnie przygotowuje projekt moratorium na zakup państwowej ziemi, które ma obowiązywać właśnie od 1 maja 2016 roku. Od razu wyjaśnijmy, że moratorium nie oznacza całkowitego wstrzymania sprzedaży; powstaje lista działań związanych z przeznaczaniem gruntów na cele inwestycyjne, np. dla samorządów czy na cele gospodarki mieszkaniowej.

Jurgiel pytany, co dalej z ustawą o kształtowaniu ustroju rolnego, uchwaloną na podstawie projektu PO-PSL 1 sierpnia 2015 r. potwierdził to, o czym pisaliśmy w poprzednim wydaniu „Tygodnika” – została zmieniona. Dlaczego? Bo to „bu-

bel prawny” – ocenia ją polityk PiS. W jego ocenie przepisy ustawy napisane przez PSL tylko zablokowałyby obrót gruntami, natomiast wcale nie zabezpieczają przed wykupowaniem ziemi przez osoby, które nie zajmują się rolnictwem. Chodzi głównie o wpisanie do ustawy nowej definicji rolnika indywidualnego, by tylko osoby prowadzące rodzinne gospodarstwo rolne mogły nabywać państwowe grunty w celu założenia gospodarstwa rodzinnego lub powiększenia już posiadanego arealu. Taki rolnik nabywca nie będzie mógł sprzedać ziemi przez 10 lat, chyba że za zgodą sądu.

SEK, WGOSPODARCE.PL

NA KRÓTKO

Minister „czyści” ARR i KRUS

POLITYKA

Na wniosek ministra rolnictwa i rozwoju wsi Krzysztofa Jurgieła premier Beata Szydło odwołała Radosława Szatkowskiego z funkcji prezesa Agencji Rynku Rolnego. Do czasu powołania nowego szefa ARR obowiązki prezesa Agencji będzie pełniła Anna Gut, wieloletni pracownik ARR – napisał resort rolnictwa w komunikacie. Zmiany także w KRUS. Artur Brzóska nie jest już prezesem Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego. Po jego odwołaniu na wniosek ministra rolnictwa p.o. prezesa KRUS jest Janina Pszczółkowska, która poprowadzi instytucję do momentu powołania nowego prezesa.

Rozmawiali o rynku wieprzowiny

ROLNICTWO

We wtorek 8 grudnia wiceminister rolnictwa Jacek Bogucki spotkał się w siedzibie resortu z przedstawicielami organizacji rolniczych i związkowych oraz reprezentantami ubojni i przetwórstwa, działających w sektorze wieprzowiny. Przedstawiciele rolników informowali o niskich cenach skupu, które skutkują brakiem opłacalności produkcji trzody chlewnej. Wskazywano także na nieuczciwe praktyki rynkowe, w tym możliwość istnienia zmowy cenowej. Ponadto producenci zwracali uwagę na wzrost znaczenia tuczu nakładczego i jego niekorzystny wpływ dla prowadzonej przez producentów działalności. Rolnicy wskazywali również na problem związany z dużym importem mięsa wieprzowego do Polski. Minister Bogucki poinformował, iż na szczeblu unijnym Polska prezentuje jasne stanowisko, że uruchomienie dopłat do prywatnego przechowywania mięsa wieprzowego powinno rozpocząć się jak najszybciej, ale w tak trudnej sytuacji jest działaniem niewystarczającym do skutecznej stabilizacji rynku. Konieczne jest uruchomienie refundacji wywozowych mięsa jako instrumentu zarządzania kryzysu na rynku wieprzowiny, aby trwale zagospodarować nadwyżkę na tym rynku.



JANUSZ SZEWCZAK
Poset PiS

ZIELONA WYSPA CZY RUCHOME PIASKI

Im nie chodzi o demokrację, ale o konfitury

to wymierna utrata potężnych finansowych wpływów, zleceń, przetargów, które można ustawić, zleceń idących w setki milionów złotych ze spółek SP i rządu dla wybranych mediów. Tymczasem PiS-owska miotła w rękach nowego ministra Skarbu Państwa Dawida Jackiewicza zamiata niezwykle sprawnie i szybko, przecina pepowiny z dotychczasowymi właścicielami III RP. Ci,

oligarchowie i ludzie służb, ale też tacy „nienawistnicy” jak prof. L. Balcerowicz. Farbowani demokraci zdają sobie sprawę, że od tej pory to nie ich ludzie będą decydować o miliardowych inwestycjach spółek Skarbu Państwa, wielkich kontraktach informatycznych i zbrojeniowych czy wykorzystaniu unijnych dotacji. Ta walka z użyciem plugawych pomówień, sądów, prowokacji, również

z zapowiedzią repolonizacji banków i sektora finansowego, odbudową polskiego przemysłu, odzyskaniem mediów (te lokalne w 90 proc. są dziś w rękach niemieckich), obawą o to, kto zapłaci rachunek za 150 miliardową pułapkę tzw. kredytów frankowych – Polacy czy zagraniczne banki, oszukańcze polisołokaty – 54mld zł, czy uratuje się polskie górnictwo i zacznie się budować

to przecież głównie pozycja ślepeca i to na kolanach, wykazującego cechy „murzyńskości”, o czym zapewnił Polaków na taśmach były MSZ R. Sikorski, co o kwestie utraty szans na przejęcie atrakcyjnych resztek majątku narodowego, na dalsze płacenie trybutu i haraczu zagranicznym koncernom i bankom, na nieustające strzyżenie polskich i pozostawienie otwartych wrót dla blisko 100 miliardowego

To nie jest tylko bezinteresowna nienawiść i wściekłość z powodu wyborczej przegranej, to wymierna utrata potężnych finansowych wpływów, zleceń, przetargów, które można ustawić, zleceń idących w setki milionów złotych ze spółek Skarbu Państwa i rządu dla wybranych mediów.

wzywający do buntu ulicznego, postowie Nowoczesnej, którzy są tak nowoczesni, że Zamach Majowy przesunęli już na 1935 r., a za wzór demokracji i przestrzegania Konstytucji uznają prezydenta – generała Jaruzelskiego, jednocześnie atakując prezydenta Andrzeja Dudę, zdając sobie sprawę, że dotychczasowe wielkie wpływy w sferze biznesu i finansów w Polsce mogą utracić nie tylko najwięksi

z użyciem zagranicznych mediów, w tym m.in. „The Economist”, w którym bredzi się coś o „dzielim PiS-ie” czy kompromitującymi i absurdalnymi wypowiedziami przedstawicieli, nie tylko niemieckiej prasy, ale i niemieckich polityków nawołujących do atakowania polskiego rządu, nie jest niczym innym, jak tylko coraz bardziej realną obawą o utratę ogromnych wpływów i pieniędzy, związanych

nowe elektrownie, czy też kupi się prąd z niemieckich wiatraków i francuskie helikoptery. W tej niespotykanej w Europie hysterii i nagonce na polski rząd i rządzącą parlamentarną większość ze strony PO-PSL, Nowoczesnej i mediów mętneho nurtu, najmniej chodzi o trójpodział władzy czy tzw. wiarygodność na międzynarodowej arenie i rzekomo dobre relacje z Europą, choć przez ostatnie 8 lat była

drenażu polskich pieniędzy za granicę. Lepiej więc, by Ryszard Petru z Nowoczesnej nie wzywał Polaków do wychodzenia na ulicę i dawania sygnałów niezadowolenia, bo ci jeśli wyjdą to raczej pogonią V-tą kolumnę i dywersantów – lobbystów obcych interesów i przedstawicieli lobby lichwiarsko-bankowego. Tym razem Polacy zaczynają być wściekli na tych, na których powinni być, i to już od dawna.

kładatki władze, a jego zagranicznymi mocodawcy i krajowi chłopczy na posyłki oraz strażnicy i lobbyści świata lichwiarsko-bankowego dostają szatki i są w coraz większym amoku. Międzynarodowa szajka i dotychczasowi właściciele III RP przyzwyczaili się już, że Polska była przez lata przystawioną „dojną krową”, że półkolonia nad Wisłą systematycznie dostarczała sporej ilości świeżego kapitału – drenowana na wszelkie sposoby. Oni już wiedzą, że mogą zbyt wiele stracić, stąd też do boju rzucono doborowe oddziały i ostatnie odwody, w postaci KOD-u, polityków Nowoczesnej, banksterów różnej maści, a nawet niektórych sędziów TK czy też Rad Wydziału Prawa i Administracji. To wspólnie zorganizowana międzynarodowa operacja, mająca zdezorganizować początki działania nowego rządu, obrzydzić Polakom idee naprawy państwa i sam PiS. To nie jest tylko bezinteresowna nienawiść i wściekłość z powodu wyborczej przegranej,

PARTNEREM RUBRYKI SĄ SKOK UBEZPIECZENIA


SKOK
ubezpieczenia

Sowiecka agentura na Podlasiu

„ALEK” Z PISZCZACA

Czas przywracania dobrego imienia niezłomnym obrońcom Rzeczypospolitej Polskiej – Żołnierzom Wyklętym – zbiega się z rewizją działań tzw. Gwardii, zwanej później Armią Ludową, działającej w okresie II wojny światowej. Ich oddziałów nie tworzyli wyłącznie komuniści z KPP rozwiązanej przez Komintern w połowie 1938 r. Wielu z jej aktywistów wymordowało NKWD z rozkazu Stalina w Związku Sowieckim w końcu lat 30. Towarzysz „Wiesław” – Władysław Gomułka, w latach 1956–1970 wielkorządca PRL-u przeżył, ponieważ siedział przed wojną w polskim więzieniu. Kto więc organizował grupy GL/AL? Poznajcie historię Jakuba Aleksandrowicza...

PODLASIE

PRL-owska historiografia nie tylko z premedytacją zacierała granicę pomiędzy prawdą a fałszem, więcej: bohaterów określała mianem bandytów i reakcjonistów, a gloryfikowała agentów sowieckiego wywiadu.

25 ostatnich lat przyniosły pierwsze dopiero i powszechnie nieznane symptomy przewartościowania dotychczasowego stanu wiedzy o roli rodzimych komunistów w zainstalowaniu na Podlasiu prosowieckich struktur polityczno-militarnych. O ile zasób informacji o podziemiu antykomunistycznym po 1944 r. systematycznie się zwiększa, to geneza i okoliczności powstania, tudzież działalność

szkołę powszechną. Zrzucony przez Sowieców w styczniu 1942 r. w rejonie Białej Podlaskiej nie był jednak byle wywiadowcą, ale znającym teren i realia typem zawodowego rewolucjonisty. Z dostępnych źródeł wiadomo, że w 1925 r. wyjechał do Argentyny, gdzie – jako 16-latek – należał do lokalnej partii komunistycznej. Na krótko tylko wrócił do Polski. W obawie przed powołaniem do odbycia służby w Wojsku Polskim wyjechał do republikańskiej Hiszpanii. Po zwycięstwie generała Franco trafił do obozów dla internowanych we Francji. Od tego momentu charakter informacji zawartych w oficjalnych biogramach Aleksandrowicza budzi poważne wątpliwości. Podczas pobytu we Francji, a prawdopodobnie

w okupowanej Polsce.

Z polecenia Zarządu Rozpoznawczego Sztabu Generalnego Armii Czerwonej miał prowadzić strategiczny wywiad wojskowy na zapleczu wojsk niemieckich. W nocy z 5 na 6 stycznia 1942 r., Aleksandrowicz – jako członek Grupy Inicjatywnej PPR (pamiętajmy: obdarzanych przez Sowieców największym zaufaniem ludzi narodowości polskiej) – został przetrzuty do Polski.

Nikt na Podlasiu nie chciał Sowieców

Do końca 1942 r. komuniści na Podlasiu próbowali wyjść z izolacji przez intensyfikację akcji propagandowej oraz bojowej. Ambitne plany Aleksandrowicza rozbudowy ruchu komunistycznego spełżyły na niczym, mimo iż Marcelli Nowotko – sekretarz PPR w depeszy radiowej do przewodniczącego Międzynarodówki Komunistycznej – Georgi Dymitrowa datowanej na 12 sierpnia 1942 r. optymistycznie donosił: „Ruch partyzancki we wschodniej Polsce, a szczególnie w okręgach lubelskim i siedleckim, zaczyna nabierać charakteru masowego. Partyzanci masowo palą urzędy gminne, młyny, młeczarnie, tartaki itd.”. Wcześniejszy komunikat Dowództwa Głównego GL, bo z 15 maja 1942 r. precyzował: „Pierwsze oddziały partyzanckie wyszły w pole jeszcze jesienią 1941 r., a wczesną wiosną 1942 r., jeszcze przy śniegu, rozpoczęły czynną działalność nowe oddziały na terenie Lubelszczyzny”...

Mowa w nim o początkach grupy bojowej „Alka”, sformowanej według partyjnego historyka Józefa Garasa dopiero w ... lipcu 1942 r. ! Odtworzenie działalności tej grupy do chwili aresztowania Aleksandrowicza jesienią 1942 r., sprawa poważne kłopoty z uwagi na szczupłość i niewiarygodność bazy źródłowej. Bowiem pierwszy zachowany i publikowany raport z terenu Okręgu Siedleckiego GL pochodzi dopiero z maja 1943 r. Mimo obiektywnych trudności można w ogólnym zarysie odtworzyć metody, cele i skutki działalności Aleksandrowicza z tego okresu. W niedawnej przeszłości mimo braku pewnych podstaw źródłowych, nie przeszkadzało to histo-

rykom o proweniencji lewicowej do pomnażania dorobku bojowego jego grupy, ocierając się wielokrotnie o znamiona absurdu. Istotę i metody walki podjętej przez komunistów w roku 1942, najlepiej oddał Nowotko w depeszach do Dymitrowa: Zapewniamy was, że rozpoczętą przez nas walkę na tyłach wroga, za przykładem narodu rosyjskiego, będziemy kontynuować z wciąż rosnącą siłą.

W założeniach twórców PPR niezwykle ważnym terenem działania przyszłej partii miało być ze względów polityczno-strategicznych – Podlasie. W myśl wstępnych koncepcji ten obszar wraz z Lubelszczyzną stanowić miały obwód wschodni. Tworzenie pionu zarówno politycznego jak i wojskowego przypadło Jakubowi Aleksandrowiczowi. Pierwszą na Podlasiu komórkę PPR udało mu się założyć w końcu stycznia 1942 r. w rodzinnym Piszczacu. Potem przystąpił do tworzenia oddziału. Według Stanisława Dąbrowskiego „Brzozy” (dowódcy jednej z grup GL operujących na Podlasiu) w oddziale „Alka” było 12 Polaków, 8 obywateli sowieckich i 7 Żydów. Skład etniczny grupy „Alka” nie odbiegał pod tym względem od ogólnokrajowej normy wśród oddziałów komunistycznych w latach 1942–1943 i związana z tym płynność szeregow organizacyjnych zmuszała Aleksandrowicza do stałej troski o ich uzupełnianie na skutek samowolnego ich opuszczania.

Kłamstwa i półprawdy:

„Opanowanie” Łomazy

Wśród wielu akcji rzekomo przeprowadzonych przez Aleksandrowicza na szczególną uwagę miało zasługiwać opanowanie w lipcu 1942 r. – osady Łomazy. Cytowany już „Gwardzista” z 15 sierpnia 1942 r. zamieścił na swoich łamach lakoniczną informację: Opanowano miasteczko Łomazy liczące kilka tys. mieszkańców. Władze niemieckie zbiegły. Oddział wykonał wyznaczone zadania bojowe.

Wagę, jaką kierownictwo PPR przykładało do wspomnianej akcji, podkreślił

same Nowotko w depeszy radiowej do Dymitrowa z 12 sierpnia 1942 r.: Nasz oddział partyzancki zajął miasteczko Łomazy w okręgu siedleckim i zlikwidował 10 żandarmów.

Dla wielu historyków partyjnych podstawą do przypisania Aleksandrowiczowi miana – zdobywcy Łomazy posłużyły m.in. wspomnienia Władysława Dąbrowskiego „Wujka” skierowanego przez KC PPR wiosną 1942 r. do Okręgu Siedleckiego GL celem wzmocnienia pracy organizacyjnej i ideologicznej. Dąbrowski autorytatywnie twierdził: W międzyczasie oddział białsko-podlaski w biały dzień opanował miasteczko Łomazy. Sterroryzował policję granatową i żandarmerię niemiecką, które pochowały się po piwnicach. Oddział zaopatrzył się w broń, skonfiskował pieniądze w PKO i gospodarzył przez 2 godziny, po czym miasteczko opuścił.

Jak było naprawdę?

Wystarczy uwzględnić specyfikę Łomazy latem 1942 r. aby pojąć fałsz tej wypowiedzi. Specyfikę miasteczka tworzyło getto, które w szczytowym okresie swojego istnienia miało skupiać (latem 1942 r.) około 1700 Żydów. O zagładzie Żydów w Łomazach zachowała się dokładna relacja Mojżesza Fejgenbauma, zdeponowana w Żydowskim Instytucie Historycznym w Warszawie, w której brak jest nawet jednego słowa o akcji „ludzi z lasu” przynoszonych Żydom „cudowne” wybawienie od śmierci. Trudno uwierzyć, iż „zdobywając” Łomazy, Aleksandrowicz nie pozwolił im zbiec do okolicznych lasów oraz zrezygnował z tworzenia następnych grup wypadowych GL, tym bardziej gdy znaczny odsetek jego grupy mieli stanowić Żydzi. Byłoby to niezgodne z ogólną taktyką postępowania podziemia komunistycznego w skali kraju. Zastrzelenie nawet jednego Niemca przez „bandę” zwykle kończyło się krwawymi represjami. W tym przypadku ich nie było, czyżby to był przypadek?

DOKOŃCZENIE W NASTĘPNYM NUMERZE.

MARIUSZ BECHTA

PRL-owska historiografia nie tylko z premedytacją zacierała granicę pomiędzy prawdą a fałszem, więcej: bohaterów określała mianem bandytów i reakcjonistów, a gloryfikowała agentów sowieckiego wywiadu.

agenturalnej partii politycznej – Polskiej Partii Robotniczej i jej zbrojnego ramienia Gwardii Ludowej a następnie Armii Ludowej, pozostawiają jeszcze do wyjaśnienia wiele wątpliwości tudzież sprostowania kłamstw.

Od „Dąbrowszczaka” po agenta NKWD

W historiografii komunistycznej żadna inna postać nie zrosła się na tyle trwale z dziejami ruchu komunistycznego na Podlasiu, co osoba Jakuba Aleksandrowicza – „Alka” z Piszczaca. Był założycielem PPR i dowódcą GL na tym terenie aż do swojej tajemniczej śmierci pod koniec 1943 r.

Urodził się 21 lipca 1909 r. we wsi Piszczac w rodzinie chłopskiej. Tam ukończył

jeszcze w Hiszpanii, Aleksandrowicz zetknął się z sowieckimi służbami specjalnymi i wszedł z nimi w bliższe kontakty. W 1940 r. został wraz z pracownikami sowieckiej placówki dyplomatycznej w Paryżu ewakuowany do ZSRR. Kilka miesięcy później przyjęto go do elitarniej szkoły partyjnej przy Komitecie Wykonawczym Międzynarodówki Komunistycznej. Musiał być już wtedy zaufanym sowieckich służb, skoro po przeszkoleniu politycznym, dywersyjnym i wywiadowczym wiosną 1941 r. wraz z m.in. Marcelim Nowotką został wezwany do Komitetu Wykonawczego Międzynarodówki Komunistycznej (przypomnijmy: marionetek Stalina) w celu omówienia możliwości utworzenia partii komunistycznej

Faszerowane papryki

Smaczne, zdrowe i bardzo sycące danie, które w dodatku przepięknie wygląda i jest bardzo szybkie w przygotowaniu. Proporcje składników zależą od ilości papryk, które zamierzamy przyrządzić – podane niżej dotyczą 5 sztuk. Do przygotowania tej potrawy wybierzmy w sklepie takie papryki, które „trzymają pion” i nie są pozbawione ogonka.

Składniki:

- 5 papryk
- 1 ½ szklanki ryżu
- 2 średniej wielkości cebule
- 300 g pieczarek
- ½ kg mięsa mielonego
- 1 jajko
- przyprawy: sól, pieprz, 1 łyżeczka majeranku, tymianku
- oliwa

Wykonanie:

Gotujemy ryż al dente. W międzyczasie pokrojoną w drobną kostkę cebulę podsmażamy i pod koniec dodajmy pokrojone w większą już kostkę pieczarki. Dusimy do wyparowania wody i wrzucamy do ryżu. Na tej samej patelni podsmażamy mięso z dodatkiem soli i pieprzu. Gdy lekko przestygnie, dodajemy je do ryżu wraz z jajkiem i pozostawiamy przyprawami, dokładnie mieszając farsz. Papryki myjemy, odcinamy z nich „kapelusze” oraz delikatnie usuwamy gniazda nasienne. Czas na rozgrzanie piekarnika do 180°C.

Nakładamy do każdej z papryk, dość ciasno farsz i zakrywamy odkrojonym wcześniej „kapeluszem”. Ustawiamy nasze papryki w żaroodpornym naczyniu, do którego wlewamy wodę (mniej więcej do wysokości 2-3 cm). A górę i boki papryk smarujemy pędzelkiem, zanurzonym w oliwie. Zapiekamy ok. 45 minut.



Tekst i foto: Małgorzata Tymoszek



foto: Dieter Schütz/pxlo.de

Papryka: jaki kolor wybrać?

PORADY

Papryka jest spokrewniona z bakłażanem i pomidorem. Przybyła do Europy pod koniec XV wieku, ale przez długi czas traktowana była jako roślina ozdobna. W czołówce krajów, gdzie paprykę potraktowano z należytym szacunkiem, były Węgry i od tej pory stanowi ona podstawę lokalnej kuchni, a węgierskie lecco rozświetliło to warzywo w całej Europie. Warto wiedzieć, iż papryka ma więcej witaminy C niż cytryna, a po termicznej obróbce traci mniej tej witaminy niż inne owoce czy warzywa. A co

z kolorami papryki? Te odmiany nie powstały tylko po to, by cieszyć nasze oczy. Czerwona polepsza stan skóry, ma pozytywny wpływ na nasz wzrok i spowalnia proces powstawania zmarszczek. Zielona ma wpływ na polepszenie naszego nastroju, jest też źródłem witaminy E, zwanej witaminą młodości. Żółta to przede wszystkim bogactwo witaminy B6, która spala tłuszcz, reguluje ciśnienie krwi i pracę serca.

MAŁGORZATA TYMOSZEK

ZAKŁAD PRODUKUJĄCY MASĘ CELULOZOWĄ	16	... BROZ TITO MAŁA CZĄSTKA ZWIĄZKU CHEMICZNEGO	ALBUM DAVIDA BOWIEGO	POJAZDY KOLARZY WRZĄTEK	IMIĘ MATEJKI ODRAZA, PRZYKRÉ WRAŻENIE	7	IMIĘ PISARKI BADALSKIEJ
6							
NISZCZENIE WYCIĄGANIE KARTEK KONKURSOWYCH				8	OKRES W DZIECIACH ZIEMI BESZAMEL		DAWNY WŁADCA INDYJSKI
PODRÓŻOWAŁ DO KRAJNY LILIPUTÓW WABI MUCHY			HERBATA Z MLEKIEM	KARMI MŁODE MLEKIEM GRZANKA	1		BOHATERKA DRAMATU GABRIELI ZAPOLSKIEJ
		MIASTO KOŁO ZABRZA NIELEGALNY TUNEL		5,12			
KĘDZIOR GROCHÓWKA	11	13	ZARÓGA ŁÓDZI WIOSŁARSKIEJ				10
		14		3	CZERWONY JEST NIEBEZPIECZNY		
ŻÓŁTODZIÓB, MŁODZIK			PRAWY DOPYWY RODANU	NARZĄD WZROKU	ŚCIERKA NA KIJU, UŻY- WANA DO MYCIA PODŁOGI		POZBAWIA ŻYCIA SKAZAŃCÓW
CECHA CHARAKTERU, KTÓRA NIE NALEŻY SIĘ CHWALIĆ		LÓD NA RZECIE	2	MIASTO U UJŚCIA RZĘKI OM DO IRYTSZU			
MAŁY, DZIKI KÓŃ WYTEPIONY W XIX W.	17	ARCHIPELAG NALEŻĄCY DO JAPONII		KRZEW KOKAINOWY			15
				PRZEŁOŻONY OPACTWA			4

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----

Książka dla Czytelnika

ZYSK I S-KA WYDAWNICTWO

Bronisław Wildstein Cienie moich czasów

Bronisław Wildstein, uczestnik i obserwator znaczących wydarzeń najnowszej historii Polski, opowiada o swoich doświadczeniach od wczesnego dzieciństwa po czasy obecne, koncentrując się głównie na ostatnim ćwierćwieczu losów naszego kraju, lat 1989-2014. »Cienie moich czasów« są więc rodzajem eseju, w którym autor próbuje się zmierzyć z dziejami III RP oraz pokazać Polskę na tle gwałtownie zmieniającej się cywilizacji Zachodu. Historia oglądana jest z bliska poprzez losy konkretnych ludzi i wydarzenia, w których sam Wildstein brał udział, a pokazywana jest w wielu wymiarach: od anegdotycznej warstwy wydarzeń przez szkice biograficzne jej głównych aktorów po historyczną refleksję.

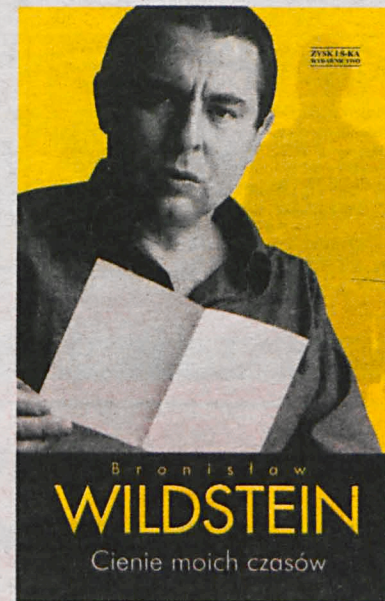
Bronisław Wildstein tak napisał o swojej książce: »W trakcie pisania »Cieni moich czasów« pierwotne zamierzenia uległy zmianie i właściwie to nie ja konstruowałem tę opowieść, ale kształtowała się ona sama. To pierwsza moja książka, która powstała bez planu i kolejnych szkiców-przybliżeń. Chciałem, żeby prowadziła mnie sama pamięć, która może pozwoli zobaczyć mi życie na nowo. Ale i tak szlak opowieści kazał przedzierać się przez gąszcz atakujących mnie reminiscencji, wyrąbywać sobie drogę i zostawiać je, odrzucać. I wreszcie muszę się zatrzymać».

KONKURS KSIĄŻKOWY

Aby wziąć udział w konkursie i mieć szansę na wygraną jednego z trzech egzemplarzy książki Bronisława Wildsteina p.t. »Cienie moich czasów« wystarczy wystać SMS-ową odpowiedź na pytanie: »Na opisie jakiego okresy historii Polski koncentruje się Bronisław Wildstein w książce »Cienie moich czasów«? a) III RP 1989-2014 b) schyłek PRL 1982-1988?

Wyślij SMS pod numer 7248 o treści tpzysk.X gdzie (po kropce) w miejsce „X” należy wpisać odpowiedź na pytanie.

Koszt SMS-a to 2,46 zł z VAT. Na SMS-y czekamy od piątku 11 grudnia do wtorku 15 grudnia, do godz. 15.59. Wygrywają trzy pierwsze osoby, które najszybciej prawidłowo odpowiedzą na pytanie postawione powyżej. O wygranej poinformujemy telefonicznie.



Po Czarnych kolej na wicelidera

PIŁKA RĘCZNA

Kolejną wygraną zanotowali szczypiornie AZS AWF Biała Podlaska, pokonując na wyjeździe Czarnych Regimin 35:25. Kolejne spotkanie naszych zawodników

będzie można obejrzyć w hali przy ul. Maruszarza w Białej Podlaskiej już w najbliższą sobotę o godz. 18. Rywalem będzie jeden z pretendentów do awansu MKS Wieluń. To prawdziwy mecz na szczytach, gdyż zmierzy się lider z wiceli-

derem. Oba zespoły zgromadziły dotychczas tyle samo punktów, choć akademicy mają jeszcze do rozegrania zaległy mecz ze Szczypiorniakiem.

11. kolejka:

AZS UW : Pabiks 40:23
Szczypiorniak – ChKS 18:19
Trójka – Włóknarz 34:22
Czarni – AZS AWF B.P. 25:35
Wieluń – Uniwersytet 35:33
Mazur – AZS UMCS 32:21
Anilana – AZS AWF W. 36:32

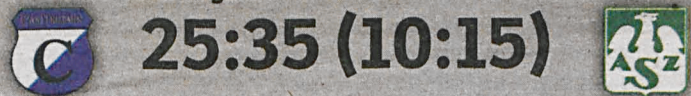
II LIGA PIŁKI RĘCZNEJ GRUPA III

1. AZS AWF B.P.	11	20	343:235
2. Wieluń	12	20	382:297
3. Mazur	12	19	319:278
4. AZS UW	12	18	349:276
5. Uniwersytet	12	18	356:303
6. Anilana	12	18	366:320
7. Trójka	12	11	306:321
8. Czarni	12	10	339:374
9. CHKS	12	10	286:330
10. AZS AWF W.	11	7	281:342
11. Szczypiorniak	11	5	227:258
12. AZS UMCS	11	4	278:337
13. Włóknarz	12	3	228:316
14. Pabiks	12	2	294:368



AZS nie zwalnia tempa

Czarni Regimin – AZS AWF Biała Podlaska



AZS AWF: Adamiuk, Kursa, Cybulski – Stefaniec 8, Kruczkow 8, Helman 5, Jaszczuk 4, Pezda 4, Wasitek 3, Zielonko 1, Warmijak 1, Rusin 1

Nasze drużyny w górnej połówce

BRYDŻ SPORTOWY

Zakończyła się pierwsza runda rozgrywek III ligi brydża sportowego. Całkiem przyzwoicie wypadły w niej obie ekipy. Na ostatnim zjeździe drużyna BKB Biała Podlaska pokonała: Notax Lublin 14.58:5.42, Apis Łuków 14.39:5.61 oraz przegrała z Chemikiem Puławy 5.06:14.94, Rycho Kraśnik 6.8:13.2 i Eko-Różanka 7.7:12.3. Polesie Radzyń Podlaski pokonało CHDK Chełm 11.59:8.41 oraz uległo Eko-Różance 0:20, Kombi Tarnopol 8.17:11.83, CKFiS Bełżyce 7.47:12.53 i TZBS Zamość 6.19:13.81. W bezpośrednim starciu naszych zespołów lepszym okazało się Polesie, wygrywając 11.34:8.66. W tabeli jednak wyżej uplasowała się ekipa z Białej Podlaskiej. Na III zjeździe nastąpi podział na dwie grupy. W pierwszej zagrają ekipy z miejsc 1,4,6,8,10,12, w drugiej zaś zespoły zajmujące pozycje 2,3,5,7,9,11,13.

Z pierwszej rundy zaliczonym zostanie drużynom 50% zdobytych punktów. Ekipy, które po kolejnym zjeździe zajmą miejsca 1-3 będą walczyły o awans do II ligi, a pozostałe zagrają o miejsca 7-13.

III LIGA

1. Rycho Kraśnik	181.4
2. Kombi Ternopol	170.59
3. CKFiS Bełżyce	167.19
4. Eko-Różanka	163.77
5. BKB Biała Podlaska	139.66
6. Polesie Radzyń Podl.	123.74
7. Chemik Puławy	107.74
8. CHDK Chełm	107.09
9. Rekontra MPWiK Lublin	92.01
10. Apis Łuków	91.99
11. TZBS Zamość	91.93
12. Luz Świdnik	76.48
13. Notax Lublin	71.16



Marek Michałczyk (BKB Biała Podlaska) podczas gry



PIOTR FRANKOWSKI
Kierownik działu sport

OKIEM DZIENNIKARZA

Mikołajki

pisania listów do Świętego Mikołaja. Ciekaw jestem, co napisaliby w nim nasi kibice? Niżej podpisany proszę o zdrowie dla naszych sportowców. Bez niego trudno odbyć cykl treningowy, który poparty solidną pracą, zaowocuje wynikami. Niech zdrowie zatem towarzyszy zawodnikom biorącym udział w rozgrywkach, jak i tym, przygotowującym się do

rywalizacji. Warto byłoby również zwrócić się z sugestią o dobre warunki do uprawiania sportu i odrobinę farta, ponieważ w sporcie – podobnie jak w życiu – trzeba trochę szczęścia. Wtedy pewnym będzie własny rozwój, laury i sukcesy... List do Mikołaja wysłany, więc pod choinką pusto być nie powinno. A sportowe prezenty my kibice będziemy – mam nadzieję – dostawać przez cały nadchodzący nowy rok. W postaci sukcesów naszych zawodników i zespołów.

Planowe niepowodzenie

SIATKÓWKA

Zgodnie z oczekiwaniami na niewiele pozwolili siatkarze Hajnówki podopiecznym trenera Marcina Śliwy. Gospodarze pokonali gładko Huragan 3:0. W sobotę międzyczecanie zagrają u siebie z Metro Warszawa. W II lidze Zakład Karny przegrał w Bełżycach, a IFLO przeżyło spotkanie z Powiślakiem.

5. Kolejka

Bełżyce – ZK 3:2
Powiślak – IFLO przelozony

III LIGA, GRUPA A

1. Cisy	4	10	11:5
2. IFLO	3	6	7:3
3. Powiślak	3	5	7:6
4. Bełżyce	4	5	7:9
5. ZK	4	1	3:12

W najbliższą sobotę IFLO pauzuje, a Zakład Karny zagra w Końskowoli.

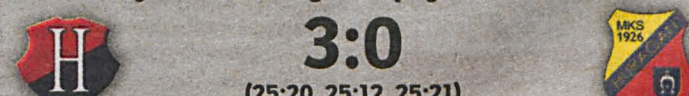
10. Kolejka

BAS – Huragan W. 3:1
Metro – Centrum 3:1
Hajnówka – Huragan M.P. 3:0
Legia – AZS UWM II 3:1
Wola – Czotg 3:1

II LIGA

1. Hajnówka	10	30	30:2
2. Wola	10	20	24:17
3. BAS	10	19	22:18
4. Metro	10	16	19:18
5. Huragan M. P.	10	14	19:20
6. Centrum	10	14	17:18
7. Czotg	10	12	19:23
8. AZS UWM II	10	10	16:24
9. Legia	10	10	17:23
10. Huragan W.	10	4	9:28

Hajnówka – Huragan Międzyrzec Podlaski



Huragan: Ostapowicz, Kasjaniuk, Nowacki, Brzostek, Matraszek, Toma, Kowalczyk (libero) oraz Bielecki, Majewski, Lewicki, Łęgowski, Wasąg



Ekipa z Międzyrzecza nie miała szans w Hajnówce

Roztrenowanie

PIKA NOŻNA

Wszystkie nasze ekipy piłkarskie kończą już zajęcia. Przed nimi przerwa świąteczna. Zawodniczki AZS PSW trenują mniej i biorą udział w turniejach futsalu na poziomie akademickim. 11 stycznia wznawiają przygotowania, w planach jest sparing z GOSiR Piaseczno. W składzie nie zapowiadają się dotychczas żadne zmiany. Podobnie przedstawia się sytuacja w pozostałych ekipach z Podlasia, grających w wyższych ligach. Jedynie w Podlasiu zakończenie kariery zapowiedział Marek Piotrowicz, a zespół prowadzić będzie duet trenerski: Jarosław Makarewicz i Przemysław Satański.



Na ławce trenerskiej Podlasia obok Jarosława Makarewicza zasiądzie Przemysław Satański

NA BOISKU

PARTNEREM RUBRYKI JEST KASA STEFCZYKA

KASA STEFCZYKA

DOBRA JESIEŃ PAŃ Z PSW

Do sezonu 2015-2016 piłkarki AZS PSW przystąpiły pod wodzą nowego trenera – Roberta Różańskiego. Cel przed sezonem był jasny – utrzymać się w ekstraklidze.

PIŁKA NOŻNA

Po rozegraniu czternastu kolejek spotkań (trzynastu jesiennych i jednej wio-

sennej, rozegranej awansem) białczanki są na 8 miejscu z dziesięcioma punktami przewagi nad strefą spadkową, a siedem „oczek” dzieli je od strefy medalowej.

Można powiedzieć, że wszystko jest na dobrej drodze do osiągnięcia zakładanych przed sezonem celów. Zajęcie miejsca w pierwszej szóstce po rundzie

ROBERT RÓŻAŃSKI TRENER AZS PSW BIAŁA PODLASKA

– Wydaje mi się, że nie było najgorzej: liczba zdobytych punktów może cieszyć. Ósme miejsce w tabeli oraz ciągle realne szanse, by rundzie zasadniczej być w pierwszej szóstce, to dobry wynik, adekwatny do naszych możliwości. Mogliśmy się pokusić o kilka punktów więcej, ale pamiętać trzeba, że zdobyliśmy punkty w meczach z Górnikiem i Zagłębiem, których nie spodziewaliśmy się. Dziewczyniny w każdym meczu walczyły ambitnie przez 90 minut, jak tego od nich wymagałem.

AZS PSW Biała Podlaska: Kanclerz 14/0, Sosnowska 14/0, Puk 14/1, M. Bujalska 13/2, J. Bujalska 14/0, Niedbała 13/0, Kozlynetz 13/1, Konieczna 14/0, Cieśla 12/2, Edel 13/0, Orzepowska 14/0, Grzywna 4/0, Lefeld 13/1, Gorka 2/0, Jakóbczyk 2/0, Kusiak 12/0, Szumiło 2/0, Bąk 1/0, Karolak 3.0, Cynowska 2/0 (kolejno: nazwisko, ilość występów/ilość zdobytych bramek)

EKSTRALIGA

1. Medyk	14	38	49-4
2. Górnik	14	30	45-11
3. Zagłębie	14	24	18-13
4. Mitech	14	23	19-24
5. AZS PWSZ	14	22	22-17
6. AZS	14	19	23-19
7. Piaseczno	14	17	16-26
8. AZS PSW	14	17	7-19
9. Czarni	14	17	20-15
10. Sztorm	14	14	12-16
11. Bydgoszcz	14	7	8-28
12. Olimpia	14	4	9-56



To była udana jesień piłkarek z Białej Podlaskiej

zasadniczej staje się coraz bardziej realne. Jedynym mankamentem drużyny jest niska bramkostrzelność. Białczanki

strzeliły najmniej goli spośród wszystkich ekip Ekstraligi. Zanotowały tylko siedem trafień.

Zima w dołku

PIŁKA NOŻNA

Na zakończenie jesiennych zmagania w Centralnej Lidze Juniorów Starszych Akademia Piłkarska TOP-54 Biała Podlaska zremisowała bezbramkowo w meczu wyjazdowym drużyną łódzkiego z ŁKS-u.

Niestety, ten cenny punkt nie wystarczył, by nasz zespół wyostał się ze

strefy spadkowej. Kolejne szanse – w przyszłym roku.

18. kolejka

KSZO – Polonia 1:1
Korona – Stal M. 3:1
Cracovia – SMS przełożony
Motor – Hutnik 4:2
Bełchatów – ŁKS 0:0
Stal R. – Jagiellonia 1:3

ŁKS – TOP-54 0:0
Legia – Wisła 1:2

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW ST.

1. Jagiellonia	18	44	56-23
2. Legia	18	41	43-19
3. SMS	17	35	36-18
4. Motor	18	35	32-24
5. Korona	18	32	28-23
6. Cracovia	17	29	28-17
7. Polonia	18	26	37-30
8. Wisła	17	26	26-19
9. Stal M.	18	24	29-21
10. Bełchatów	18	22	19-24
11. ŁKS	18	21	24-26
12. Stal R.	18	17	24-26
13. TOP 54	18	16	19-35
14. KSZO	17	13	14-29
15. Etk	18	12	20-61
16. Hutnik	18	7	21-52

ŁKS Łódź – TOP 54 Biała Podlaska

0:0



TOP 54 Biała Podlaska: Nowachowicz – Dmistruk, Jarzyna, Stalewski, Paszkiewicz, Wieliczuk (85 Panasiuk), Andrzejuk, Kowalewski (55

Gregoruk), Czemirowski (80 Paluch), Oleszczuk (27 Cąkata), Czapski



Cenny punkt w Łodzi wywalczyli młodzi białczanie

Najlepsze szkoły miasta i powiatu



Prezydent Dariusz Stefaniuk pogratulował sukcesów sportowych białskim uczniom

SPORT SZKOLNY

Podsumowano zmagania sportowe uczniów powiatowych i miejskich placówek oświatowych. W powiecie – wśród szkół podstawowych poniżej 100 uczniów – najlepszą okazała się SP Wskrzenie Duże, która wyprzedziła SP Dobryń Duży i SP Ortel Książęcy.

W kategorii szkół powyżej 100 uczniów wygrała SP Łomazy, a kolejne miejsca zajęły SP Konstantynów i SP Nr 3 Międzyrzec Podlaski.

Wśród gimnazjów zwyciężyło Gimnazjum Łomazy przed Publicznym Gimnazjum Nr 1 w Piszczacu i Gimnazjum Sportowym Nr 3 w Międzyrzeczu Podlaskim.

W Licealiadzie równych sobie miał Zespół Szkół Małaszewicze, wyprzedzając Liceum Ogólnokształcące Międzyrzec Podlaski i Liceum Ogólnokształcące Wisznice.

W zmaganiach miejskich szkół podstawowych wygrała Szkoła Podstawowa Nr 9, przed Szkołą Podstawową Nr 3 i Szkołą Podstawową Nr 5.

W ramach Gimnazjady najlepsze było Publiczne Gimnazjum Nr 6, które wyprzedziło Publiczne Gimnazjum Nr 3 i Publiczne Gimnazjum Nr 4.

Wśród szkół ponadgimnazjalnych wygrało I Liceum Ogólnokształcące, przed IV LO i Zespołem Szkół Zawodowych Nr 1 w Białej Podlaskiej.